

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, piątek 2 sierpnia 1929 r.

Nr. 175.

TREŚĆ: Zagadnienia ogólne: Przed Konferencją Międzynarodową. — Francja a Niemcy. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna w Anglii. — Sytuacja polityczna na Litwie. —
Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PRZED KONFERENCJĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

Większa część prasy berlińskiej z 1.VIII w depeszach z Warszawy, podając wyjaśnienie ministra Zaleskiego o pozytywnym załatwieniu sprawy udziału Polski w konferencji haskiej, wstrzymuje się od komentarzy.

Börsen Zeitung 1.VIII. w notatce pełnej złościwych przytyków pod adresem ministra Zaleskiego mówi o „groźnych chmurach ze Wschodu” nad Hagę, których źródła dopatruje się dziennik w fackie udziału Polski w obradach konferencji. Dziennik wyraża przedewszystkiem niepokój z powodu „impulsywności” ministra Zaleskiego, przypominając rzekomo agresywne wystąpienie jego na sesji lużańskiej. W dalszym ciągu dziennik przewiduje obojętność przedstawicieli wielkich mocarstw wobec żądań niemieckich i zapowiada zakrojoną na szeroką miarę zakulisową akcję propagandystyczną Polski, opartą rzekomo na przestarzałych wykresach granic Polski, sięgających „Świętego rzymskiego cesarstwa narodowości niemieckiej”. Z takich podręczników Anglii i Amerykanie nie mogą urobić sobie naukowego bezstronnego poglądu w zakresie etnicznego i językowego charakteru ludności na obszarach wschodnich.

Berliner Börsen-Courier 31.VII. podkreśla, iż oświadczenia programowe Briand'a pomijają zupełnie cały szereg kwestyj, których uregulowania Niemcy muszą się domagać.

Deutsche Tageszeitung 31.VII. określa gabinet Briand'a jako gabinet „feralny”, po którym absolutnie nie można spodziewać się jakiegokolwiek zmiany kursu.

Journal des Débats 31.VII. w koresp. z Londynu pisze, iż rząd angielski wyczekuje niecierpliwie rozpoczęcia Konferencji Międzynarodowej. Niektórzy mężowie stanu — stojący poza rządem — w Anglii

uważają jednak za pożyteczne wprowadzenie niektórych zmian do planu Young'a, tak, jak to się okazało podczas ostatnich dyskusyj w parlamencie. Prócz tego sytuacja Niemiec, w związku z planem Young'a, budzi niepokój w sferach handlowych angielskich, gdyż w razie trudności kredytowych i zmniejszonego dopływu kapitału zagranicznego do Niemiec, grozi im deflacja, która odbijały się fatalnie na handlu zagranicznym Anglii. Wobec tego należy się spodziewać, iż ilekroć w Izbie Gmin będzie poruszana sprawa konferencji i planu Young'a — liberałowie będą głosowali razem z socjalistami.

The Daily Telegraph 29.VII., omawiając w art. wst. rezygnację Poincaré'go, pisze, że należy spodziewać się, że po konferencji w Hadze nastąpi rychła ewakuacja Nadrenji, ponieważ ustąpił najbardziej potężny i najbardziej szanowany mąż stanu, który był przeciwny tego rodzaju środkom pacyfikacji.

The Manchester Guardian 29.VII., komentując w art. wst. rezygnację Poincaré'go dochodzi do wniosku, że polityka b. premiera była tylko wyrazem woli narodu i dlatego nie należy spodziewać się wielkich zmian w polityce francuskiej.

The New York Herald 28.VII. wyraża żal z powodu ustąpienia Poincaré'go w momencie zwłaszcza konferencji w Hadze, lecz pociesza się, że Briand potrafi go zastąpić.

NIEMCY A FRANCJA.

Berliner Tgbl. 31.VII. w koresp. ze Strassburga, poświęconej sprawom autonomistów alzackich, dowodzi, iż uczciwa opinia francuska nie dopatruje się w działalności autonomistów tych cech antypaństwowych, czego dowodem są uniewinniające wyroki w alzackich procesach. Nieuczciwą akcją kierowaną prze

ciwko Alzatzcykom prowadzi — jak twierdzi dziennik — wyłącznie prasa nacjonalistyczna, która podejrzewa Niemców o inspirowanie ruchu autonomicznego w Alzacji dla oderwania jej od Francji. Dziennik w zakończeniu podnosi, że pośród rozlicznych kwestyj również i pomyślny stan Alzacji i Lotaryngji — należy do czynników porozumienia francusko-niemieckiego.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Journal des Débats 31.VII. zamieszcza art. Pierre Bernus'a p. n. „Les Soviets et leurs dupes”. Nawiązując do wizyty p. Dowgalewskiego w Foreign Office, pisze, iż dziwna jest łatwowierność Hendersona w stosunku do kłamliwych obietnic przedstawiciela Sowie-tów, które obiecując Anglii wstrzymanie się od wszelkiej akcji propagandowej, jednocześnie usiłują zorganizować w całej Europie manifestacje komunistyczne. Rządy państw, które z jednej strony ostro przeciwdziałają propagandzie komunistycznej, a skądinąd pertraktują poważnie z państwem, które tę agitację prowadzi, można przeto uważać za naiwne (dupe).

P. Dowgalewski — pisze Bernus — musi się wyśmiewać z tych państw poza ich plecami. Niestety tylko, że taka naiwność rządów, zbyt drogo jest opłacana przez narody.

The Chicago Daily Tribune 29.VII. w koresp. z Rygi pisze, że rząd sowiecki stracił nadzieję na jego uznanie ze strony Ameryki i postanowił dążyć do zdobycia aprobaty polityków amerykańskich nowego programu zagranicznej polityki Sowie-tów. Informacje te koresp. posiada od jednego z członków gabinetu Stalina, który bawi obecnie incognito w Rydze. Sowiety nie mają przyjaciół, poza sen. Borah, w wyższych amerykańskich sferach politycznych i dlatego dążą do stworzenia sobie grona przyjaciół. Ameryka, jak twierdzi informator sowiecki, pragnie robić interesy z Sowie-tami, lecz bez gwarancji banków.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 29.VII. w koresp. z Waszyngtonu donosi, że w prasie amerykańskiej lansowana jest myśl, że po konferencji morskiej odbytej, powiedzmy w 1930 roku, powstanie konieczność zwołania tego rodzaju konferencji w roku 1931. „Anglija i Stany Zjednoczone przychyliły się do tej myśli — pisze koresp. — Japonja również nie będzie wysuwała obje-kcji. Niezupewnie jasne jest natomiast stanowisko Włoch i Francji. Sprawa ta jest obecnie dyskutowana w Londynie i Waszyngtonie i mówi się o rozszerzeniu zakresu konferencji np. na aeroplany i na okręty przeznaczone dla aeroplanów”.

The Morning Post 29.VII w koresp. z Waszyngtonu donosi, że oponenci prez. Hoovera podejrzewają, że pod parytetem kryją się olbrzymie grzechy rządu, że wprost rząd i Departament Stanu chcą oszukać kraj. Wytworzył się tego rodzaju nastrój, że sekretarz Stimson musiał zapewniać dziennikarzy o patriotyczności rządu. Zwolennicy „wielkiej marynarki” obawiają się, że wspólna miara techniczna „yard-

stick” jest tylko kamuflażem, albowiem obie strony doszły już do porozumienia co do redukcji swych flot wojennych.

Le Journal 31.VII. donosi z Londynu o konferencji pomiędzy Mac Donaldem a gen. Dawes'em na temat rozbrojenia na morzu. W rozmowie tej wziął również udział admirał Gibson. Podobno uczyniono na skutek tej rozmowy wielki krok naprzód na drodze do rozbrojenia na morzu. W kołach zbliżonych do prezydenta Hoover'a istnieje również przekonanie, że pertraktacje obecne doprowadzą do zwołania konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu jeszcze przed rokiem 1931. Zwołanie do Londynu jeszcze przed końcem r. b. konferencji rozbrojeniowej leży w zamiarach prezydenta Hoover'a. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, iż konferencja, zwołana do Londynu, da najlepsze rezultaty.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Kölnische Zeitung 31.VII. zamieszcza jako art. wst. korespondencję z Londynu, poświęconą działalności rządu Mac Donalda. Dziennik podkreśla, iż całą politykę rządu robotniczego cechuje szukanie kompromisów, a właściwie połowiczność, wywołana układem sił w parlamencie. Działalność Mac Donalda w sprawie zlikwidowania sporu anglo-amerykańskiego dziennik uważa za bardzo udatną, jednakże całokształt zagranicznej polityki nie zarysowuje się tak pomyślnie, przyczem dziennik wskazuje na dość ostre różnice w poglądach na kwestje natury zasadniczej — panujące między Francją a Angliją. W związku ze sporem angielsko-francuskim, w sprawie spłat reparacyjnych, dziennik oświadcza, iż odbije on się rykoszetem o Niemcy, od których państwa — wierzyciele żądać będą pokrycia różnic.

Główne trudności jednak napotyka gabinet, jak twierdzi „Köln. Ztg.”, w polityce wewnętrznej; w łonie bowiem samej Partji Pracy są żywioły umiarkowane, ciężące ku liberałom i trzymające się laborzystów wyłącznie wskutek ich umiarkowanej polityki; z drugiej strony zaś związki zawodowe, których Partja ma być politycznym wykładnikiem, upominają się o urzeczywistnienie obietnic, uczynionych w czasie kampanji wyborczej.

Deutsche Allg. Ztg. 31.VII. w koresp. z Londynu wyraża pogląd, iż przed rządem Mac Donald'a piętrzą się rozliczne trudności. Dziennik zwraca przede wszystkim uwagę na opozycyjne stanowisko sfer finansowych w stosunku do reform celnych Snowdena oraz na protestacyjne uchwały związku zawodowego górników w sprawie ustawy o związkach zawodowych.

Vorwärts 28.VII., omawiając w artykule wst. aktualne zagadnienia polityczne, podkreśla, iż akcja Mac Donalda w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich — jest pierwszym po ośmiu latach krokiem ku rozbrojeniu, gdyż działalność konferencji genewskiej nie może być brana wogóle pod uwagę. Dziennik twierdzi, iż akcja rozbrojeniowa jest dobrą prognozą i dla spraw reparacyjnych, przez rozwiązanie których robotniczy rząd angielski dążyć będzie ku pacyfikacji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 30.VII. w art. wst. omawia słuszność wyroku sądu litewskiego, skazującego 15-tu „pleczkajtisowców” na karę śmierci. „Okazuje się — pisze dziennik — że na podstawie dokumentów dowiedziono, iż oskarżeni należeli do tajnego Związku Obrońców Republiki, który to związek ma być zawsze gotowy do walki. Organ pleczkajtisowców w Wilnie najwyraźniej podkreślał, że organizacja ta jest organizacją wybitnie terrorystyczną, która przygotowuje terrorystyczne akty przy pomocy polskich pieniędzy i broni”. Dziennik podkreśla, że w ostatnim i przedostatnim numerach „Pirmina” pleczkajtisowcy przyznali się do zamordowania niejakiego Karpowiczusa, podejrzewając go o łączność z litewską policją polityczną. Oświadczyli przytem, że zastrzelą każdego, jak wściekłego psa, który tylko stanie im na drodze.

„Oto do jakiej organizacji — pisze w d. c. dziennik — należeli skazani w Szawlach. Oni i ich przyjaciele z drugiej strony linii administracyjnej gotowi są rozstrzeliwać każdego, jeżeli tylko ten ktoś sprzeciwia się obaleniu rządu litewskiego i wcieleniu Litwy do Polski. A więc pleczkajtisowcy, jak sami się przyznali, będą strzelali do policji litewskiej, jej oficerów i żołnierzy i do wszystkich tych, którzy popierają ustrój państwa i bronią jego niepodległości. Jednak na takich panów zakłada kaganiec § 14 Ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa, który orzeka, że w miejscowościach, gdzie jest ogłoszony stan wojenny, za niżej wskazane przestępstwa mieszkańcy są sądzeni czasowo przez sądy okręgowe, dopóki nie zostaną założone sądy wojenne, i w ważniejszych wypadkach mogą być skazani na karę śmierci. ...Jest to ustawa, której nie próbował zmienić nawet demokratyczny sejm, gdyż broni ona egzystencji państwa. Na podstawie tej ustawy ten, a nie inny wyrok musiał wydać sąd wojenny w Szawlach. Najdokumentniej przecież dowiedziono, że oskarżeni należeli do antypaństwowej, tajnej organizacji, że przy pomocy szyfru komunikowali się z agentami nieprzyjacielskimi, organizowali piątki bojowe. Broń otrzymana od polskiego korpusu pogranicznego figurowała na

sądzie jako corpus delicti. Na sądzie zjawiała się jeszcze jedna smutna okoliczność, mianowicie, że oskarżeni utrzymywali bliski stosunek z ośrodkiem litewskiej partji socjaldemokratycznej. Należałoby wnosić, że socjaldemokraci litewscy, którzy przedtem nie uznawali teroru, obecnie zmienili swe stanowisko i nie unikają stosunków nawet z terrorystami.... Dowiedziawszy się o wyniku sprawy, wszyscy, na których szczególnie ciąży brzemień ochrony państwa i którzy codziennie są narażeni na niebezpieczeństwo ze strony pleczkajtisowców — powiedzieli: sąd wyrzekł swe słowa — powinno ono być wykonane jak wymaga tego ustawa. I wyrok sądu mógł być natychmiast wykonany. Cała piętnastka skazanych na śmierć mogła już dzisiaj być na tamtym świecie. Jednak oskarżeni, gdy się przekonali, że sąd to nie żarty, że rzeczywiście popełnili wielkie przestępstwo — zaczęli bardzo żałować za swe winy i poprosili prezydenta o łaskę. Głowa państwa skorzystał ze swego prawa i wszystkim skazanym na śmierć darował życie... Akt łaski prezydenta jest jedynie oznaką jego szlachetności i dowodem, że rząd jest mocny, że głowa państwa może zmniejszyć winowajcom karę bez ryzyka”. W końcu dziennik wraca się do „pleczkajtisowców”: „Zamierzacie mordować nas, łączycie się z tymi, którzy przed kilku laty zamordowali setki naszych braci, odbierając serce naszego państwa, na nas i niepodległość Litwy ostrzycie nóż, lecz oto my litujemy się nad wami, gdyż widzimy, że jesteście słabi i chociaż bardzo dla nas niebezpieczni, jednak fundamentu państwa nie zdołacie zburzyć”.

„Kto wie jednak, czy zaślepiency nas zrozumieją i czy nadal nie będą próbowali prowadzić przeciwfaszystowskiej działalności?”, zapytuje dziennik i odpowiada, że niektóre dane pozwalają sądzić, iż organizacja pleczkajtisowców dożywa swe ostatnie dnie, przeto, prawdopodobnie, nie będzie potrzeby stosowania nowej ustawy, przewidującej karę śmierci.

Vorwärts 30.VII. zamieszcza depezę z Kowna o wyroku sądu litewskiego w Szawlach względem „pleczkajtisowców” p. t. „Krwawa sprawiedliwość litewska”.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Deutsche Tageszeitung 31.VII. w depeży z Poznania, zatytułowanej „Groźby komunistów polskich”, informuje o niezwykle intensywnej działalności, rozwijanej przez komunistów w związku z dniem 1 sierpnia.

Deutsche Tageszeitung 31.VII. w depeży z Królewca donosi, iż demokratyczne stronnictwa w łonie rządowej koalicji parlamentu łotewskiego, do której należy i frakcja niemiecka, wystąpiły z wnioskiem, skierowanym przeciwko związkowi niemieckim.

Zdaniem dziennika frakcja niemiecka winna wystąpić z koalicji rządowej, nie będzie ona mogła bowiem pracować ze stronnictwem, które jako hasło naczelne wysuwają walkę z Niemcami.

Reichspost 31.VII. w depeży z Bukaresztu podkreśla, iż stosunki między Węgrami a Rumunją są w bardzo dużym stopniu uzależnione od traktowania przez Rumunję mniejszości węgierskich w Siedmiogrodzie i Banacie. Dziennik podnosi, iż według opinji prasy węgierskiej całkowita współpraca między Węgrami a Rumunją nastąpić będzie mogła z chwilą zaprzestania przez Rumunję ucisku mniejszości węgierskiej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Kölnische Ztg. 29.VII. Französisch-italienische Streitfragen.

Neue Zürcher Ztg. 29.VII. England und die Vereinigten Staaten.

